

POTĘGA POLSKI

BIEŻĄCY ŻYDŌW

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

ROK I

POZNAŃ, DNIA 15 LISTOPADA 1936

NR 12

Wskrzeszenie Polski a żydzi

Najczarniejsza karta z dziejów stosunku żydów do Polski

Żydzi wschodni, czyli talmudycy, wyznaczają zasadę, że Talmud jest jedynym źródłem, z którego wypłynęło żydostwo, nie pragnęli i nie życzyli sobie niezawisłości politycznej polskiego narodu. Gdy więc zabłysła nam nadzieja zdobycia w wyniku wojny światowej wolności i zjednoczenia Polski, żydów ogarnął wielki niepokój. Stary żyd wiedeński, Zygmunt Mayer, w wydanej w roku 1917 książce swojej p. t. „Die Wiener Juden“, otwarcie przyznaje, że wskrzeszenie Polski byłoby dla żydów wschodnich (talmudycznych) krokną a więc nie pożądaną. To też przeszkadzał oni wszelkimi sposobami i intrycjami wyzwoleniu Polski, tacząc się w czasie wojny światowej z największymi wrogami naszego narodu. Najpierw proponowali Niemcom nowy rozbiór Polski, następnie oczerniali Polskę przed wszystkimi narodami, podburzając przeciwko nam cały świat. Oskarżając nas wówczas jeszcze bezpodstawnie o antysemityzm rasowy (antysemityzm rasowy jest u nas zjawiskiem ostatnich lat), dowodzili oni, że kwestia żydowska w Polsce jest taka sama jak w innych krajach i że żydzi polscy nie ustępują pod względem kultury żydom zachodnim. Celowo i roztępienie załatwiano w tej oszczerczej, antypolskiej kampanii, że w Polsce żyje specjalny typ żydów wschodnich, żydów talmudycznych, specjalny historyczny produkt nacji talmudycznej, która odnina żydów do wszelkiego związku z cywilizacją europejską, dopuszczając najstraszliwsze samosady i pozwalając im zabić podstępnie każdego żyda, który działa na korzyść gojów ze szkoda materialną żydów.

O istnieniu takich na Talmudzie wychowanych żydów wschodnich w Polsce we wszystkich pismach żydowskich nie celowo nie pisano i trzeba było dopiero wojny światowej, żeby wkraczające do B. Królestwa kongresowego wojska niemieckie żydów takich u nas odkryły.

Żydzi wschodni, talmudycy, t. zw. żydzi polscy, wcale nie po polsku wobec Niemców wówczas się zachowywali, rzucając na nasz naród najpotworniejsze kalumnie i współpracując z żołdactwem niemieckim na naszą gospodarczą i polityczną niekorzyść. Żydzi ci deklarowali Niemcom wszelką ufność i lojalność za cenę ponowne-

Bezczeszczą nasze świętości

W Małopolsce wyracają żydzi przydrożne figury Matki Boskiej

Żydom w Polsce dzieje się „wielka krzywda“ — „żyła stale w wielkim ucisku“ — „żydów w Polsce

wa ludność chrześcijańska wystąpiła przeciwko żydom, czym spowodowała interwencję policji.



biją, mordują...“ oto czym smatzy żydowskie na całym świecie karmią swoich czytelników.

A tymczasem rozzuchwalenie wstępnego gwałtstwa wzmagają się z dnia na dzień i w nasileniu swym dosięgło niemal punktu kulminacyjnego.

Czytelnik nasz, p. Stanisław Pełczarski, podróżując w celach handlowych po powiecie jasielskim — (Małopolska zachodnia), był naczynym świadkiem, jak żydzi wyrócili przydrożne figury Matki Boskiej w wsiach Gogółów i Niegowicie, bo... (jak pisze nasz korespondent) im nie podobało im się, by te pomniki wiary naszel staly przy drodze.

Oburzona tym takim miejscem

go rozbioru naszego ojczystego kraju.

Mamy na to w ówczesnych czasach madoke dowody niezbite, którym w żaden sposób żydostwo zaprzeczyć nie jest dziś w stanie.

Z powyższych powodów nie wie rzymy też i dzisiaj żadnemu polskiemu, talmudycznemu żydowi, — pomimo bowiem, że nienawistni do Polski jest duchowym klimatem, w którym rodzi się i wzrasta w naszym kraju całe i. zw. wschodnie,

Na tym jednak żydzi nie poprzestali. Mszcząc się za zawezwanie

policii, pobili i pokaleczyli dwóch gospodarzy oraz ich dzieci do tego stopnia, że musiano ich umieścić w szpitalu!

Wściekła się ta skomunizowana hydra żydowska, że nie może tak, jak w Rosji, Hiszpanii czy w Meksyku, podburzyć do gwałtów narodu, więc sama wyciąga swe bezczelnie zachłanne pazury po nasze przydrożne, wielką czcila otaczane figury Matki Bożej — Królowej Korony polskiej!

Zbudź się, narodzie polski!

Otwórz wreszcie swe zaspane oczy na niesłychaną bezczelność przybłędów azjatyckich!

Dziś odważyli się zbурzyć pomniki Królowej wszystkich serc polskich — jutro zdobeda się na bezczeszczenie tabernakulum w naszych oltarzach!

Nie podnoście na nich, uchowaj Boże, swych rak, abysz hafiła, jaka na nich ciąży, na was nie spada. Macie na nich lepsza broń, a broń ta to BOJKOT — BOJKOT — BOJKOT

Kary śmierci

Dla handlarzy żywym towarem!

Wiemy już dobrze, jak wypaczona jest etyka żydowska w wszy skich dziedzinach, szczególnie jednak iakrawo występuje to spazczenie w dziedzinie moralności. Świadcza o tym niezliczone procesy, często przy drzwiach zamkniętych. — Prasa nieledwie codzień donosi o takich sprawach jak: proces przeciw „melamedowi“ chederu o uprawianie rozpusty z uczniami, sprzedaż żony za 5000 złotych przez kup-

ca z Tarnowa, wykrycie domu schadzek, ukrywającego się pod takim czy inną firmą. Bohaterami naturalnie są w przynajmniej większości żydzi, tak ubożsi, jak i z. t. zw. towarzyszywa, jak to miało miejsce np. w Łodzi, gdzie swego czasu wykryto dom schadzek, ukrywający się pod firmą instytutu piękności „Dora“. W znalezionym w czasie rewizji albumie zdjęć pornograficznych, figurowały żony i cór-

talmudyczne żydostwo.

W przeświadczeniu o zupełnej nielojalności tego żydostwa względem narodu polskiego umocniło nas także srodze zdradzieckie zachowanie się synów i cór „wybranego narodu“ w czasie najazdu bolszewickiego. Jak niepożądaną i niemila by ła żydostwu wolność i niepodległość Polski, widzieliśmy najlepiej z uslug jakie w czasie najazdu świadczyło ono armii bolszewickiej, wydając w jej ręce na śmierć najbardziej nie-

winnych naszych młodzieńców i kapłanów, szkodząc ziłodemu państwu polskiemu podłą zdradą, nikczemnym szpiegostwem i podstępny mniszczeniem niezbednych na froncie zapasów amunicji i broni.

Czarnymi głoskami niesłychanej niewdzięczności zapisało się żydostwo na kartach wskrzeszenia Polski, niech więc się teraz nie dziwi, że, przejrawszy narzeczenie, pragnie my całkowicie się od niego uwolnić.

ki osób znanych szeroko w Łodzi i dobrze sytuowanych. Raz po raz w rubrykach zjawia się całe procesje żon jakiegoś zwolennika wielożenstwa.

Są to sprawy bardzo częste i dobrze, że społeczeństwo polskie poznaje coraz lepiej swoich sublokatorów. Niech oni będą ostrzeżeni, byśmy starali się uchronić naszą młodzież od szkoliwionych wpływów wychowawców i młodzieży żydowskiej.

Niestety, bardzo często jednak ofiarom żydowskiego zwyrodnienia padają polskie dziewczęta. Głośne przed niedawnym czasem były słośnieki panujące w fabrykach żydowskich.

Tak samo na lasce i nielasce zdane są najczęściej „fordanserki” w żydowskich dancinhalach i „grisy” w zatykachach. Zarobki ich są niesłychanie niskie, wypłacane często z dużym opóźnieniem. Ze zaś dziewczęta te są zazwyczaj ładne a cunajimiey zgrabne i młode — łatwo znajdując się „protektor” znów żyd, bo przecie oni są najczęściej właścicielami tego rodzaju przedsiębiorstw. I tak stając wobec dwóch dróg: głód i brak koniecznych ubrań, albo nierząd, wiele dziewcząt nie umie pokonać pokusy. Zapelniają się domy rozpusty, wywozi się „żywy towar” na rynki zagraniczne, marnuje się bezprowrotnie polskie dziewczęta, dlatego, że żydzi mają pieniądze i lubią zarabiac.

Cóż stąd, że raz po raz likwiduje się jakąś jedną czy drugą szajkę, sprawiedliwość dosięga jednostek, a społeczeństwo żydowskie nie zmieni swej moralności i stale dostarcza nowych przedsiębiorców, którzy na hedzy dziewcząt polskich robią dobre interesy. Tkwi w tym wielka tragedia narodu polskiego, któremu za pościnność taką żydzi płaca moneta. W imię moralnego dobra społeczeństwa oraz dla uratowania od tego losu dalszych szeregów dziewcząt naszych, należy tumo rozbroić jak najprędzej polozę kres. **Za śmierć moralną, niewinną był kara śmierci na jej sprawców!**

Tragiczne doświadczenie wieloletnio nas uczy, że jedynie ustawy, naczynające taką karę za handel żywym towarem ukradką i zapobiegania zbrodniom żydowskim. S.

Sępm i krukom żydowskim rzucamy ziemię ojców na pożarcie

Smutno jest cieżkowiaki w listopadzie, ale nie tylko dlatego; że jesień, że mrok i że deszcz pada. Smutno jest, gdy się patrzy na „ociemiątałości” gospodarzy tej „ziemi ojców” i przykro, gdy się ogląda te masy „łoty”, — najgusieje przez rębnych „kości” i intruzów. Stanowczo brak było przed wojną dawniej Rzęplitej solidnej wyścieraczki i solidnej selekcji przybyszów. Mamy tylko przybyszów dzisiaj „tylko” 4 miliony.

Ale przestała nas już przerażać i ta cyfra. Cóż to jest 4 miliony w porównaniu z 9 milionami analfabotów?

Oto są dwa nasze, polskie rekordy. Już po raz nie wiadomo który zdobyliśmy na własność i w tym roku obydwie „wspaniałe” nagrody w postaci pucharów, z których cała Polska nie musi gorczewy wynikać z takiego „sportu” — medzy.

Ze dzieje się nie tylko „ziemi ojców”, ale że dzieje się też z nią sama. Po bliźnich cieć zabiorę, znówu się ją rozkrawa i za „srebrniki” potem oddaje pod obcy lemiusz. Nie przesadzając wcale pisma zagraniczne, podając, że: „Polakom grunt ususza się pod nogami.”

Do listopada, redakcji „Potęgi Polski bez żydów” było wiadomym, że około 10 proc. ogółu ludności rolniczej, bo 114 000 ludzi — stanowią żydzi. (W samej Małopolsce procent ten wzrasta do liczby 14.) Znaną także była wioska na Polesiu prawie w całości zamieszkała przez niejastych rolników, i dobrze było wiadomym, że żydzi za pośrednictwem „Fundacji” i C. K. B. wykupili dotychczas na Wiliejszczyźnie wielkie obszary roli, posiadając tam w liczbie około 34 500 ludzi.

Ale oto i tak ostatnie przyniosła znówu podobne, przynębiające wieści. Przy pomocy wielkich funduszy, jakimi wspomaga żydów Centrala Kas Bezropeotowych (C. K. B.) razem z „Fundacją” (Fundacja barona Hirscha), której głów-

nyim zadaniem jest osadzenie żydów na roli — zdają oni znówu wykupić 40 000 hektarów ziemi na Wiliejszczyźnie. Dzieje to się drogą licytacji majątków hr. Hutten-Czapkowskiego, Umiasowskiej hr. Chreptowicza, Pacyzyńskich, Zychlińskich i innych. Kupują te ziemie, także drobni osadnicy żydowscy, zakładając od razu całe kolonie. Tak w powiecie oszmiańskim osiedlili się ostatnio 324 a w powiecie święciańskim 355 rodzin żydowskich.

Ciekawe kwiatki na polskiej ziemi!

Kiedy już dzisiaj listopad i kiedy wypada wprost pisać na smutno z żłcia, poddam jeszcze pod sąd drobnego opinii „społecznej” czyn Tow. Opieki nad ociemiątałości. Towarzystwo to posiada w powiecie krasnostawskim majątek — Kraszczyn i do roboti wszelakich, jak np. do uprawy tytoniu — angażuje chronicznie żydów. Fakt ten będzie jeszcze „społecznie” wyglądał, gdy dodam, że miejscem Kraszczyn jest jednym z ośrodków komunistycznych. Często też w prasie można było czytać o aresztowaniach tamtejszych żydów, — pionierów komuny.

Niechże wiecej to Towarzystwo!

H. G.

Czerwona nauczycielka Komunizowanie ludności wiejskiej

Z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się o nieprawdopodobnym wprost wypadku komunizowania ludności wiejskiej przez nauczycielkę (rzekomo Polkę) niejaką p. B. ze Lwowa.

Po przeniesieniu jej do Niw pod Buskiewicznica rzuciła się ona od razu bardzo gorliwie do pracy społecznej. Bardzo często zwoluje zebrać na, których ośmiela się wygłaszać hymny pochwalne na cześć komunistycznej Hiszpanii i żydostwa.

Twierdzi ona bowiem, że „Rząd (zarwany) Hiszpanii musiał zwyciężyć nad żyd i pokonać zwycięzcy jest w handlu jak Polak.” i tym podobne bzdurstwa.

Gdy jeden z obecnych na zebraniu gospodarzy oświadczył ka-

Opieki nad Ociemniałymi z utrzymania tego społeczeństwa polskiego w ten sposób nie „zarzuć” i niech nie pozwala mi sądzić, że „to z kim przestaje, takim się staje” — Radzie otworzyć oczy.

Naprawde kiepsko można się czuć w takim listopadzie. Ta „ziemia ojców”, w którą ledwo dożyłcia wsiadnąć krew bojujowików o Polskę wolną i potężną, ususza nam się coraz bardziej z pod sióp. Wróg, pasoszyt wojsa się w nią korzeniałi.

Święto właśnie minęła roczn. 11 listopada. Pamięlamy, jak to ziemia polska była jednym wielkim ołtarzem ofiarom, przez tyle lat obojętym krwią naszych bohaterów.

Tak wielkiej ofiarom udułpienia wymaga raz utracenie wolności i to wolność utracona grzechami poprzednich pokoleń.

Te sama „ziemia ojców” dziś rozdrapuje systematycznie wiewielzyny wróg Polski i z biegiem dni coraz się bardziej na niej zakopodarczuje.

Smutno jest cieżkowiaki w takim listopadzie, ale nie dlatego, że jesień, że mrok i że deszcz pada...

Krzywonośy kawaler „Polonia Restituta” Żydzi „zasłużyli” sobie dobrze na „wilcze bilety”

Ledwie tylko zaczęło się oskółkiew (tylko tego będzie zawsze za mało) mówić o rozwiązaniu kwestii żydowskiej w Polsce, żydzi podnieśli w swej prasie lament ogromny, stwierdzając, że oni się z Polski nie wynioszą, bo im tu dobrze, że nawet mają zastugi wobec Polski, czego dowodem, że np. Szalom Asz, dekorowany został najwyższym odznaczeniem, bo orderem „Polonia Restituta”.

Przypomnijmy tylko, że tenże Szalom Asz w 1919 pisał w „Jewish Times” w New Yorku takie słowa, które go raczej do kryminała, niż do odznaczenia predestynowały. — Oto drobki:

„Wojśka polskie zaraz po wkroczeniu do jakiegokolwiek zdobyczego miasta natychmiast wyznacza żydowską młodzież na wczasy rodziców.”

Polacy stali się postachem małych narodów Rosji, jak dzieki ludcy średniowiecza...

80 proc. żołnierzy polskich to analfabeci. Wielu oficerów pochodzi z dawniej carskiej armii rosyjskiej i ci rozniećają wśród cieniemych mas chińskich dzieki

instynkty w stosunku do żydów.

Jest obowiązkiem sprzymierzeńców, którzy ten naród do życia powołali, oświadczyć polskiemu panom, że niepodległość i wolność mają swe granice. Naszym delegatorem w Paryżu udało się przekonać rządy świata, że naród polski ze swymi polcami o wolności i niepodległości nie jest zdolny do ochroby mniejszości narodowych, pozostających w jego granicach.

Kończąc swe wywody p. Szalom Asz, kawaler orderu „Polonia Restituta”, zaleca, żeby za wojskiem polskim posuwały się ekspedycje oficerów angielskich i amerykańskich, którzyby stanowili ochrone żydów przed oficerami i żołnierzami polskimi.

Zasłużył sobie pan Szalom Asz i to nawet dobrze sobie zasłużył na... kryminał...

A jemu „Polonie” dano. O ironio! Gdybyśmy chcieli wywlekać inne zasługi żydów dla prestizju Polski, miejścaby tu nie starczyło. Żydzi mają zasługi, w nagrodę których trzeba im koniecznie dać „wilcze bilety”. I to jaknajprędzej!

Płatność podatków w listopadzie

W listopadzie br. platne są następujące podatki:

1) Do dnia 5 listopada — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę w czasie od 10—31 października br.; do 20 listopada — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 1—15 listopada br.;

2) do dnia 2 listopada — podatek dochodowy od uposażen służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemna prace, wyublaconych w październiku br.;

3) do dnia 15 listopada — III rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936, przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

4) do dnia 25 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w październiku 1936 r. przez wszystkie przed-

siębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub składania sprawozdań do zarządców — a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe i II kategoriai oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

5) do dnia 30 listopada — II rata podatku gruntowego za r. 1936;

6) do dnia 30 listopada — reszta nadzwyczajnej daniny majątkowej za rok 1936, przez płatników i grupy kontyngentowej (rolnictwo);

7) do dnia 30 listopada — II rata (półroczna) podatku od nieruchomości.

Ponadto platne są w listopadzie zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Furda.

Pomoc żywnowa

Na marginesie walki z bezrobociem

Cały kraj przenika dziś głęboka troska o złagodzenie ciężkiej dolii bezrobotnych, zwłaszcza w związku ze zbliżającą się zimą.

Chwałebna akcja władz rządowych samorządowych, w których inicjatywę powstały w całym kraju Komitety Pomocy żywnowej dla bezrobotnych, spotkać się musi ze zrozumieniem i poparciem wszystkich pracujących ludzi dobrej woli.

Ale...

Dlaczego nie może się obyć i w tej sprawie bez tego słowa „ale”?

Nie możemy obojętnie patrzeć na to, jak np. w takim Poznaniu Stanowstwo Grodzkie (może nawet niechcący) utrudnia byłym bezrobotnym, którzy nie chcą korzystać z niczyjej łaski, stworzyć sobie jakie takie uczucie źródła dochodu, z którego żyją ich nieraz bardzo liczne rodziny?

Ostatnio mianowicie na terenie miasta Poznania przystąpiono bardzo energicznie do likwidowania niektórych ustalonych miejsc sprzedaży gazet i czasopism, których właściciele rekrutują się w łwej części właśnie z bezrobotnych. Właźde motywują to — „troską o estetyczny wygląd miasta” — „raz troską o bezpieczeństwo ruchu ulicznego”.

Czyżby władza staroświecka stała na stanowisku, że lepiej jest, jeśli człowiek, który w ciągu swego długiego, przyzwoitego bezrobocia, nie chce być ciężarem społeczeństwa, sprzedawał gazety, bezdzie teraz z powodu końca mia zwolnienia na dalszą sprzedaż zmuszony stać się nim wbrew swojej najlepszej woli?

Czy miasto będzie może estetyczniej wyglądało, gdy liczba ludzi, nie w własnej winy obdartyh i obszarpanych, wędrujących się po ulicach, wzrosnie? Czy wreszcie bezpieństwo ruchu ulicznego, na prawdę coś zyska na tym, że się usunie kilka czy kilkanaście, nawet (nikomu nie zawadzających) stoisk z gazetami?!

Szczytem jednak wszystkiego jest fakt, że do tego z tych właśnie bezrobotnych sprzedawców ga-

zet, jakby na urządkowisko, wysłano w jedynym niemożliwym zakaz dalszej sprzedaży (data pisma 9. 11. —

Bezczelny „kontratak”

Prasowa ofensywa żydo-komuny

Z nagłówkiem, wybitym poręcznym krojem pretensjonalnej wysokości liter spadł na nasze biurko redakcyjne, (cożby nam jako eszemplarz wymieniano (za beczelność), pierwszy numer żydowskiego, ściślej mówiąc, **anty-polskiego** Znacznika pod nazwą „**Kontratak**”. Nowe czasopismo to, które zapoczątkowano we Lwowie i które ma być rzekomo, niezależna trybuna młodzieży żydowskiej”, podpisali jako wydawca **magister Adolf Kruman** a jako redaktor odpowiedzialny również **magister Juda Feinsinger**. Podajemy celowo nazwisko wydawcy i redaktora odpowiedzialnego żydowskiego „Kontratak”, nie jest bowiem w walce naszej o zupełne odzyskanie Polski obojętne, kto i dla kogo wydaje z drugiej strony czasopisma, ostrzem i brudną śliną swoją zwrócona wyraźnie przeciwko miarodajnym działaniom państwa polskim czynnikiem i przeciwko odwiecznym, najstarszym na ziemi głowom swoich i prawom polskiego narodu.

Zapoczątkowany przez żydowską młodzież we Lwowie antypolski „Kontratak” już w artykule wstępnym swego pierwszego numeru zdradza wszystkie swoje ukryte tendencje, odstawiając w dalszych artykułach całkowicie duchowe odbicie środowiska, które go wprowadza na arenę prasową w Polsce. Tendencje te są **zdecydowanie antypolskie i antyżydowskie** i obliczone duchowo i politycznie, które wydaje i redaguje ten żydowski „Kontratak”, jest **bezporno komunistyczne**.

Poniższymi cytatami i uwagami uzasadniamy to nasze twierdzenie.

We wstępnym, przez wydawcę Adolfa Krumana (magistra!) sgnowanym, pod względem stylistycznym **niechlujnym** i **niechlujnie** napisanym artykule „Kontratak” ironizuje w niezwykłe nastawiony sposób wydawnia dzisiejszą rzeczywistość na i zamierzoną sytuację Polski, rzucając się ze szczególną, ście żydowską namiętnością na złożone przez niego, Becka w imieniu rządu polskiego na forum Ligii Narodów oświadczenie w sprawie emigracji żydów z naszego kraju. Odmawiając Polsce i jej oficjalnym przedstawicielom wszelkich zdolności dyplomatycznych i odrzucając bezapelacyjnie rzeczowe, w dzisiejszych stosunkach bezwzględnie słuszne stanowisko Polski w Genewie w sprawie emigracji żydowskiej, p. mgr. Adolf Kruman we wstępnym artykule swoim pokpiwa sobie z wielkomocarstwowej polityki zagranicznej „rządów pomajowych”, stwierdzając od siebie, że „Polska nie jest zdolna swego wewnętrznego problemu żydowskiego (w Kruman pisze błędnie: „swoji wewnętrzny problem żydowski”) samodzielnie i bez pomocy z zewnątrz rozwiązać” oraz podkreślać arogancko, że pod przysmem i naciskiem cudzej twardej konieczności żydzi Polski nie opuszczą.

W antypolskim zapale swoim także pod koniec rzecza p. Kruman w tej sprawie całego narodu polskiego wyznawanie:

„Prasa żydowska zajęła ledwie, odmowne stanowisko w spra-

termin usunięcia się 9. 11. — data doreczenia 10. 11. — red.) i... deklaracje na pomoc żydom!!!

Możemy miarodajnie czyniłki zechleć w sprawie te wniknąć głębiej, gdyż odbieranie ludziom uczciwego kawałka chleba po to, aby im później dawać jałmużnę, nie jest chyba ich celem.

Furda.

wie genewskiej, wniosków dyplomacji polskiej. Obław ten cieszy nas bardzo. Świadczy to, że okres paniki, jaka powstała w społeczeństwie żydowskim i jego prasie po zmianie polityki rządowej w stosunku do żydów — minął. Istotnym świadectwem naszej — horroru! dicit! — siły! Na szczęście powraca żydostwo (w Kruman pisze błędnie: żydowstwo) polskie do samopoczucia nie tylko swej odrębności, ale też swej wielkiej siły, zdolnej w rozstrzygającej chwili skutecznie przeciwstawić się atakowi kambalizmu społecznego. Jeśli który z nas zechce wyemigrować z Polski, nikt z nas go nie zatrzyma, przeciwnie, zachęci tym bardziej, że noważna większość młodego społeczeństwa żydowskiego w Polsce pragnie czynnie wśnoldzać przy odbudowie Palestyny. Tym niemniej każdy z nas opuści Polskę jedynie w oparciu o wolę własną, a przed nikogo nie poddyktowana, w poczuciu prawa do samostojnego stanowienia o sobie”.

Jak z powyższych, butnych słów widzimy, p. Adolf Kruman „potrzebuje być bardzo odważnym”, my jednak z dobrogo, chrześcijańskiego serca mu radzimy, ażeby w omawianiu spraw polsko-żydowskich spuścił nieco w swoich nieudolnie napisanych artykułach z aroganckiego tonu, naród bowiem polski a nie własna wola pasowały się na naszym organizmie gospodarczym „żydostwo” zdecydowanie nieudolności o tym, kiedy wszyscy żydzi — bez względu na ich „poczucie prawa do samostojnego

Przeostroga przed polską Palestyną

Żydolubstwo polskie w oświeceniu Andrzeja Bibescu wielkiego przyjaciela Polski

(Ciąg dalszy.)

Nagle bez powodu zmuszony zostaliśmy do usunięcia się z posterunku ministra spraw zagranicznych, hr. Agencor Gofuchowski. Następcą jego zostaje hr. Aehrenthal (przechrzta), który natychmiast w porozumieniu z Berlinem, zmienia kierunek polityki austriackiej z filozofijskiej na filoniemiecką. Austria weszła pod kuratelę Niemiec i odgrywa rolę satelity Niemiec, dążąc do spełnienia programu — „Drang nach Osten”, w czym żydzi zobowiązali się pomagać Niemcom. Przyszła wielka wojna europejska. Żydzi stanęli zwróci przy mocarstwach centralnych, składając swoje losy w ręce niemieckie.

„Bóg inaczej zrzucił”. Na ziemiach, odebranych Rosji, powstała Niepodległa Polska. Żydzi zawięzali się, logika ich jednak powiędziała im, że im słabsza będzie Polska, tym łatwiej potrzebą, jej opanować i swożić na jej terenach swoje siedziby.

Teraz mogą Polacy zrozumieć, dlaczego po stworzeniu Polski nie było tyle trudności w ustaleniu granic

Polski, tyle komisji, udających się do Polski na falszywie wzraski żydów o nieistniejących pogromach żydów. Bezczelne plany żydowskie chwilowo nie doszły do skutku, lecz żydzi konsekwentnie w dalszym ciągu przeprowadzają swoje plany z 13. VI. 1896.

Cały szereg fabryk, nieliczności miejskich, banków, zakładów przemysłowych w ostatnich ośmiu latach powstania niepodległości Polskiej przeszły w ręce żydowskie. W Lublinie założono największą uczelnię żydowską na świecie, celem produkcji rabinów. Żydzi urządzają się z myślą o przyszłości swojej w Polsce jako warstwy rządzącej.

Znowu przeciętny lekkomyślny Polak usmiechnie się, czytając to zdanie. Przypadkowo w październiku 1905 r. znalazłem się w Kijowie podczas pogromów żydowskich i patrzyłem na wybrki molochu rosyjskiego, podniecanego przez policję carską. Leżeli za pieret przez okna ruchome żydowskie, leciały nawet fortepiany żydowskie. Do

głebi oburzony takim głupim barbarzyństwem, spotkawszy dyr. Banku Międzyn. w Kijowie, p. Rathausa, zawałowałem na niego: Czyż nie możecie w Petersburgu zapłacić, aby wstrzymać te barbarzyństwa? Na to nysłyszalem odpowiedź: „Niczego nie możemy zrobić, bo sam kar Mikolaj, mszcząc się za wydarzenie rekrutyty o konstytucji, zarządził pogromy, lecz wnet Nasz Car będzie w Rosji”. I żydzi dostrzymali słowa. Tydzień 12 lat upłynęło — a powstało państwo żydowskie — rosyjskie! Szydz sowiacki Socjalistyczny Rewolucyjny Rad — czyli „Tri Sull” (trzy S) i adin ruskich”. Kilkuśset tysięcy trzyma w ciężkiej niewoli przeszło sto milionów głupich kaczaków — żydzi słowa dotrzymali.

My Rumini, jak i wy Polacy ożrzymaliśmy nasze stolice w części krajai najmiej kulturalnej. O ile wtyły stoja nasze prowincje jak Ardeal i Buzowina od Regatu z Bukaresztu. To samo u Was — Polzniańskie, Pomorze, Śląsk i Malopolska posiada społeczeństwo, wychowane w praworządności, o które wyobrażenia nie ma mieszkanić Kongresówki lub Kresów. Dużo wody upłynę w Dymbowicy, Dunaj jak i w Wiśle, zanim społeczeństwo Regatu lub Kongresówki dorosło do poziomu politycznego Ardealu lub Malopolski. Ta niską

kulturalność społeczeństwa, stanowiącego środowisko Bukaresztu i Warszawy, ciąży na kulturalnym i politycznym rozwoju całego organizmu Rumunii i Polski.

Jak z wódrze egocistów i warszawistów wytarzają nowe ustawy, burzące stare a dobre. W ich miejscu powstaje próżnia. Rozwój, ewolucja państwa schodzi na drogi wschodnie, przyspieszając społeczeństwu wpływy komunizmu, propagowanego przez tłumy żydowskie za sowieckie czerwone.

Nasz wielki Jonel Bratianu rozumiał zagadnienie żydowskie w Rumunii. Nawizał konwikt z przed stawicielami Sionizmu w Paryżu i za poradcę finansowych problemów Rumunii przyrzekł i dotrzymał słowa w całej pełni. Nawet administratora polityczną Rumunii oddał na usługę Sionizmu — wszelkimi siłami dokonując eksportu młodego narku żydowskiego poza granice Rumunii.

Leżąc warszawiście, zahipnotyzowani przez żydów, wola się zgrzywać w „totki”, upiając na baniekach, mającąc się słowem żyd-Polak i wierzając w to bzdurstwo austriackie, żydzi śmieją się w kułak z tego, podniecając ich ambicje twórcze do ciągłych reform i naiwnych rozporządzeń. Nieśleoty, w Polsce nie ma prawdziwych mężów stanu.”

(C. d. n.)

TYGODNIOWY BILANS PODŁOŻCI ŻYDOWSKICH

stanowienia o sobie — będą musieli Polskę raz na zawsze opuścić.

Zadamy jednocześnie stanowczo od p. mgr. Adolfa Kramana, aby dnia żydowskiego — komunikacyjnej propagandy na lamach swego „Kontraatak” wybrał sobie ten język i nie plaguwał oraz nie wykorzystywał swoim gdańskim stylem w niemiłe swoim naszej pięknej mowy. Błędów stylistycznych i gramatycznych w pierwszym numerze jego „Kontratak” jest tyle, że na ich napiewnowanie nie starczyłoby miejsca w całym numerze naszej „Potęgi Polski bez żydów”. W końcu bezwzględnie stwierdzamy, że „Kontraatak” jest w tendencji swojemu — **wyraźnie komunistycznym**, na co mamy niezbite dowody w artykule p. t. „Modzieź w służbie pokoj”, w którym m. r. Zygmunt (domyślamy się jaki to „Zygmunt”) Reich zachwala żydowsko-komunistyczny pacyfizm, który „pragnie wydrzeć rząd dusz z rąk demagogów wojennych i siewców niepokojów”. Poznaliśmy się już dobitnie z tym „pacyfizmem” komunistycznym podnależą światła i wieńca, jakby wyglądał pokój, gdyby taki pacyfizm opowiadał szerokie masy.

Precz z żydo-komun!

Hitlerowcy gdańscy wysługują się żydom

(Od własnego korespondenta „Potęgi Polski bez żydów”)

Gdynia w listopadzie.

O hitlerowcach gdańskich można twierdzić, że „usta ich kłamią sercu, a zasadom przecza czyni”. Dla uzasadnienia tej prawdy podamy dwa obraki, wymownie świadczące o obłudzie „brunatnej braci”. Przed kilkunastu dniami kontrola skarbową na punkcie granicznym w Orłowie Morskim zatrzymała w mundurzowanego hitlerowca, którego już od dłuższego czasu obserwowano z powodu jego częstych przejazdów z Sopot do Gdyni, gdzie w tajemniczych okolicznościach komunikował się z kapturami żydowskimi. Kiedy dnia 16 października br. poddano go dokładnej rewizji, zrobiono rewelację odnośnie Gdyni — w holowcach butów hitlerowskich pasadła on poważnie sumy obcych walut i dewiz, a to: 1470 dolarów amer. w złocie, 2300 fr. frank., 474 dolarów amer. w banknotach, 100 funtów ang., 100 funt palestyńskich i 100 zł polskich.

Odbiorca tych walut i dewiz byli żydowscy kupcy z terenu gdańskich strychów żydowskich, którzy byli gdańscy kombinatory żydowskie. Ze względu na toczące się jeszcze śledztwo, kontrola skarbową nie mogła ujawnić nazwisk całej szajki. Tyle tylko stwierdzić zdołaliśmy, że przemytnik nie był sobie zwykłym pionkiem hitlerowskim, lecz zajmuje wyższą szarżę w swej organizacji.

A oto drugi obratek. Jedną z mieszkanek Gdyni, bywałecka polska, była tak... nieznoroczka, że futro swoje z kosztownym kolnierzem ze srebrnych liśków oddała żydowskiej firmie futrzarskiej Topelsona w (Gdańsku) dla dokonania drobnej przeróbki. Futro to po wielokrotnych naleganiach zwrócono jej dopiero po 2-3 miesiącach, lecz w miejsce kosztownych srebrnych liśków znalazł się kolnierze z zupełnie bezwartościowych skórek. Poszkodowana p. S. natychmiast zrobiła doniesienie karne w policji kryminalnej przeciwko Topelsonowi, i przedstawia świadków, którzy z całą stanowczością potwierdzili dokonane oszustwo. Po-

Więcej jeszcze brak należącego doświadczania kaze liczyzny Polakom uwiecz żyda za współobywatela, nieczym nie różniącego się od wszystkich innych kupców, przemysłowców, rzemieślników czy wo góle mieszkańców Polski. Tymczasem dzięki łachudce podłości żydowskiej rosnie stale i z dnia na dzień przybywają mu nowe ogniwa, złożone ze zbrodni, kradzieży, oszustw i łachudactw popielających przez żydów. Ktoś się ludzi zo do bliźni — ności żydów, a popielanie przez nich z przestępstwa uważał za nie nie znaczące wyjątki, niech z uwagą śledzi nasz tygodniowy bilans, będący zaledwie drobną cząstką wyłowioną z całego morza ujawnionej i nieujawnionej zbrodniczości żydowskiej.

Po 2-tygodniowym niemal rozprawie sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie żydowskiego przemysłowca, 27-letniego **Salomona Leona Prywacza** oskarżonego o podpalenie fabryki przy ul. Śródmiejskiej 22. Za czyn ten sąd skazał oskarżonego na 6 lat więzienia i 5.000 zł grzywny.

Policja toruńska przytrzymała

śledźnię żydów — handlarzy domokrądców, którzy urwaliwali nielegalnie handel. Otrzymał oni dotychczas karty. Ponadto przytrzymano żyda Jacka Gintera, któremu skonfiskowano towar.

W procesie kupca **Arona Lejby Kamieńca** i towarzyszy o wykradzie nie ksiąg z biurościelockiego I. Urzędu Starobrowo, sąd skazał Kamieńca na 10 pół roku więzienia. H. **ryka Żelbina**, właśc. biura podań na I i pół roku więzienia i **Szmda Chaikowskiego**, buchaltera, na 1 i pół roku więzienia.

Policja biurościelocka dokonała całego szeregu rewizji w mieszkanicach osób, podejrzanych o działalność komunistyczną. Do urzędu śledczego sprowadzono **około 50 osób, przeważnie żydów**. W więzieniu osadzono poszukiwanych przez władze sądowe **Goldwone, Zonabon dównę i Bolsgergera**.

Sąd poznański skazał **Arona Rubinshajna** na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na 3 lata oraz na 500 złotych grzywny, za usiłowanie przekupienia star-

szerego posterunkowego P. P. Rosińskiego.

W Będzinie zapadł wyrok w procesie b. referenta wydziału podatkowego **Tadeusza Hercholda** i jego zastępcy **Moska Miłszteina** o sprzeniewierzenie na niekorzyść Zarządu Miejskiego 15.000 złotych. — Obaj oskarżeni otrzymali po 5 lat więzienia i 420 złotych grzywny.

W Tarnowskich Górach przytrzymał w ubiegłym tygodniu **Abraham Pallwode**, za przemytnictwo oskarżony przez Niemcy do Franch. Arresztowany został w chwili, kiedy przemyczał do Franch 9 kobiet z woj. kieleckiego.

Ciągająca się od 7 lat afera Banku Powszechnego w Stanisławowie znalazła się ponownie, tym razem po raz trzeci, na wokandyce stanisławowskiego sądu okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadli: **Salomon Bandler, Eckhaus i Elgendorf** oskarżeni o popełnienie rozmaitych nadużyć przy sprzedaży papierów wartościowych na raty.

Arrestowany został młody żyd, **Noam Zamberg**, członek żydowskiej organizacji „Gordonia”, który — mając iść do wojska — sfalszował dokumenty i pozomalniadał udowodnienia, aby sobie „odroczyć służbę wojskową”.

Na ławie oskarżonych sądu łódzkiego zasiadli **Isak Siemiatycki i Mordka Lejba Zlotopiór**, którzy obradli obywatela **Stanów Zjednoczonych, artystę — rzeźbiarza Izzydora Saxa**.

Policja gdańska aresztowała bandę fałszerzy paszportów, złożoną z **9 osób**, obywateli polskich i wyznania mołżoszewo. Na czele bandy stał 25-letni **Nuchim Link**, przy którym znaleziono fałszywe paszporty polskie, szwedzkie, norweskie, duńskie oraz czeskosłowackie.

Izak Szope, pochodzący z Radomia, zatrudniony w charakterze praktykanta w zakładzie dentystycznym **Mariana Ewilinga** w Kaliszu, dokonywał systematycznie kradzieży różnych przyborów dentystycznych, wartości około 2.100 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

Sąd okręgowy w Łucku skazał na 4 lata więzienia, z poważaniem nraw na lat 6, **Ezra Bekera**, właściciela nieruchomości, oskarżonego o podpalenie własnego domu, w celu uzyskania premii asykuracyjnej.

Policja katowicka aresztowała i osadziła w więzieniu **Herschla Brodera, Maksa Heinza, Dionizego Sobola** oraz kilkunastu kupców przeważnie żydów, którzy sprzedawali po znacznie niższych cenach żarówki, wykradane z przedsiębiorstwa firmy „Lungsam”.

W tych dniach wykryto w **lwów** skich paserów żydowskich towar, wartości 10.000 złotych, który jak stwierdzono pochodził z kradzieży, dokonywanych w wagonach pociągów towarowych, kursujących na liniach podmiejskich Lwowa.

Na granicy koło Lublina zatrzymali **żydów**, którzy chcieli przejść na stronę niemiecką, a stamtąd rzekomo do Paryża. Wszyscy przy ubraniach mieli lakierowane guziki. Okazało się, że są one szcze-rozłotki. W ten sposób chciano z Polski wywieźć złoto wartości prze szło miliona złotych.

Rezultat zatem półrocznego procesu jest taki, że oszustwo żydowskie uszło bezkarne.

Nawiasem mówiąc, jest to po czeszał zaśluzona kara dla lekko-myślnie p. S. za to, że zamiast u uczuć polskiej firmy zrobić swe zamówienie, poszukała sobie aż gdańskiego żyda. Będzie to dobrą nauką dla tych wszystkich „paniusi”, które dla głupich kapryśnych uczuć żydowskich oszustów z krzywdą dla uczciwych chrześcijańskich rzemieślników.

Z drugiej strony fakty powyższe najlepiej świadczą o istotnej wartości moralnej gdańskiego hitlerysty i jego nastawieniu w stosunku do obywateli polskich i Polaków wogóle.

Naprawdę wstyd!

W numerze 4 naszej „Potęgi Polski bez żydów” w artykule p. t. „**Skandaliczna likwidacja**” podaliśmy wiadomość o tym niezwykłym, mniemnym fakcie, że likwidator „**Rozwoju**” zaprzeczając majątek tej instytucji w ręce żydowskie. Ujęcie tej sprawy przez nas było tak jasne i wyraźne, że chyba tylko społeczne niemowle mogło mieć wątpliwości, o kim piszemy, kogo obwiniamy i piętnujemy za tę nietychcia transakcję. Wiadomo, że likwidator został wyznaczony przez rządowy komisariat Warszawski, nie może więc być dla nikogo żadnej wątpliwości, że za to, co się obecnie dzieje z majątkiem „Rozwoju”, ponosi główną winę tenże komisariat. To jest jasne dla każdego i to wynika też wyraźnie z naszego na ten temat artykułu.

Tymczasem zupełnie inaczej jakeliż też wcale nie zrozumiała treści naszego artykułu „Samobrona Narodu”, którą z powściągniętą nętką, rzuca się na nas, jak beznamiętny żak szkolny, przypisując nam zupełnie inne, dalekie i obce nam intencje. Czyż to naprawdę nie wielki wstyd, że jak widziemy z tej napasli, „Samobronie” redaguja ludzi, którzy nawet nie umieją dobrze czytać cu-

Uboj rytuliny w Zbąszyniu

Mistrz rzeźniczy p. F. N. lawnik magistratu zbąszynskiego, jest jeno dostawcą koszernego mięsa dla żydów. Zasięg jego interesów nie ogranicza się jednak do samego tytułu Zbąszynia. Pan N. „wywozi” towar aż do Wołszyna i Nowego Tomysia. Też Polak, też ławnik miejski P. N. nie dbał i nie dba o to, czy go się nazwie nachodem żydowskim. Za dobrze mu więc idzie! Mamy wrażenie, że, kiedy spotka się z bokietem swych chrześcijańskich odbiorców, zrozumie swój grzech.

Przydałby mu się bokiet, bo ten służy żydowskiej gwizdzie na wszelkie perswazje.

„Oni zaś tey dyspozycji nie słuchali..“

Z przeszłości miasta Brodów

Żydzi usiłują przekonać naród polski, że jedynie z nimi będzie dobrze, że przypisywane im podłości, zdrady i oszustwa to fałsz i wymysł ludzi złej woli, że zawsze byli lojalnymi obywatelami i wywiązali się ściśle z wszystkich nałożonych na nich obowiązków, a tymczasem...

Przeglądając w tak zwanym „Archiwum Ziemstwa Lwowskiego...” księgę miasta brodzkiego, natrafiłszy na ciekawy dokument z roku 1741, z którego dowiadujemy się, zupełnie co innego. Czytamy:

„Ponieważ z prowentu miejskiego początek swoy mającego wraz z kahałem brodzkim a zaczynającego się od Wielkiej Nocy żydowskiej wszystkie potrzeby miasta, reparacje od mostów et id est status wyplacają, za wiadomością Zwierzchności zamkowej, a kahał br., w jednym groszem nie przykładał się do tego przez pół roku, porządek zaś miasta jest onizany w Xiegach miejskich na zarządzenie JW/Pana Dobrodziejcia i Pana Naszego, żeby do takowych expens miejskich reparationsi bram, mostów, jak najporządyczyszy studni z wywożeniem z miasta smoyi, z opatrzywaniem wśród Rynku studzien, trzema groszami przykładał się kahał a czwartym groszem ze swoich procentów urzad miejski. Czego żydzi nie wracając uwadgi bardzo mało albo wcale nie przykładał się do takowych expens, owsem interesowali się i odbierali prowent chuze ściągający i do tego czasu przy swym życiu i uprzeżnieniu, la zaś który się dowiedział o takim porządku, zwołałem podczas jarmarku Święto - Jurskiego tak magistrat jakoteż i Starszych kahałnych, nakazałem, ażeby kahał na wszystkie wydatki ze swoich podatków nabelnych i sympli przykładał się trzema groszami, Chrześcijań zaś

czwartym groszem. Oni zaś tey dyspozycji nie słuchali, nymniejszy groszem ni szlałem nie przyłożyli się. Dlatego Chrześcijań nie mają nie płacić, a wszelkie ciężary Żydzi mają utrzymywać. Mają tedy naprawić bramy, głownie Leszniońska, mosty norządne postawić nie jak kelbasy pod karą 1000 złotych. Powodny furmanów jak wśasy potrzebę pańskię i na posłańców w pilnych bardzo interesach naimowali i swego wieirnika

do tego przystawali, pilno rekomendowali. Nadaje to w imieniu Pana mego.

Za miłość zdrada

Z Radomia dowiadujemy się o niesłychanym oszustwie, jakiego do paucil się niejakiś żyd nazwiskiem **Türkel Salomon**, podobno inżynier. Do niejakiś p. L. urzędzicki, zaczął umizgiwać się ów żyd w

Dat w Brodach 1/X 1741. Podpis i pieczęć Pokutyńskiego.”

A dzisiaj? Czy respektują oni przepis i zarządzenia władz? Krotki z całego kraini notują co dnia i co godziny niemal coraz to nowe przestępstwa. Tak było 150 lat temu — tak jest dzisiaj i tak będzie 150 lat później.

marcu 1932 r. i pod pozorem obietnicy małżeństwa namówił ją do tego, aby wystarała się dla niego o posadę państwa, jako że był podówczas bez pracy.

Naiwna panienska, jako że z miłości, a raczej z nieświadomością, przepięcała cały swój dorobek, wzięła w sumie 2000 zł przez długie lata od najwzrostniejszej młodości odkładanych, aby posadę taką żydowi wyrobić.

Dziś „Pan inżynier” siedzi na wymarzonej posadzie dzięki naiwności panienski i jej pieniądżom, lecz ani o ożenku nie chce słyszeć (cał. le szczęście — przyp. red.), ani nie myśli zwrócić wydatkowanych na osiągnięcie tej posady pieniędzy.

Byłoby wspaniale, aby władze kolewne w obrębie których leży stacja „Skarżysko Kamienne” zwróciły swemu podwładnemu uwagę, że tak postępować nie wolno. Ponadto mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek zapłacić, dlategoż trzymać się na posadzie „łackich” ludzi i do tego żyda, gdyż tyłu prawowitych synów - obywateli bohaterzkiej tej ziemi, na której żyjemy, nie ma dachu nad głową, a często ni kawałka chleba!

Atak żydów na polska ziemię

Znany nam już jest stopień zażdyżenia Gdyni i okolicy. Osiedlanie się jednak żydów na roli — było na Pomorzu dotychczas nie spotykane. Było wprost rzeczą nie do

To już trochę za dużo!

kojuzetym nasz dowiadujemy się podczas ostatniego swego pobytu w Warszawie, iż Główny Zarząd Związku Strzeleckiego w Warszawie jest właścicielem koncesji hurtownej sprzedaży soli. Nikt nie miałby nie przeciwko temu, gdyby nie to, iż Główny Zarząd Związku Strzeleckiego wydzierwał wykonywanie tej koncesji żydowi Helbraunowi. Na miłość Boską! — naprawdę „to już trochę za dużo”. Czyż nie na Polaka, któryby chciał hurtownią sprzedać solę sfinansowaną i który zająłby się wykonywaniem koncesji hurtownej sprzedaży soli imieniem Głównego Zarządu Związku Strzeleckiego, o ile koncesja ta koniecznie musiała być wydzierzwaną?

Nie mamy żadnej wątpliwości, iż kompletne czynności zajmą się ta sprawa.

wiary, ażeby Pomorzani mia! oddać ziemię żydowi. Oto ziemianin **Luhński w Wielgoczu** (powiat Tczew) wydzierzał ostatnio 120 ni roli żydowi nazwiskiem Praszke. W Waldowie, żydowi Fogwoli wydzierzał niejaki p. **Stempel** (były soltys) swoje 100 mórg. Podobne rzeczy dzieją się w Miłobędzin, Czarlinie i innych miejscowości Pomorza. W Szlacheczkich Lignowach obszar 130 mórg, którego właścicielem jest **Paniśwo Polskie**, dostał się także w dzierżawę żydowi Waldmanowi.

Jeśli się wie, czym jest „serce” Polski — Pomorze — dla naszej przeszłości, to chce się przed opinią publiczną jak Rejtan — szaty rozrywać!

Pan komornik i jego cień

Smutny to fakt, że w czasach dzisiejszych straszny się dzieci miast — jak dotychczas — komiarniżer.

— Stasiu! jak nie bedziesz grzezył, to przyjdzie pan komornik i zabierze ci zabawki...

Takie i tym podobne „strachy na lachy” słyszy się coraz częściej. W zasadzie jednak jest to bardzo krzywdząca opinia o „panach z tecz kami, gdyż nigdy jeszcze nikomu — gdy nie chcieli — nie nie zabrali, bez wyraźnego nakazu.

Za to groźnym jest dla wszystkich bez wyjątku... cień pana komornika, przybierający czasami postaci „wozu spedytorskiego z końmi”, a w innym znowu wypadku, taki jak to miłośce w **Samborze**, postać żyda **Lówenthala**, który nie odstepuje p. komornika ani na krok,

a nawet w doroczce czy w powózce zajmuje miejsce obok niego.

Nie mamy wprawdzie nie przeciwko temu, że żydek obsługując przechodzącego (noszą za nim teczkę z aktami, może jego pieśka itp.), ale nie może uszyt uwagi fakt, że ten sam żyd nabywa — często za bezcen przedmioty sprzedane przez komornika w drodze licytacji, a póź nie sprzedaje je po normalnych cenach, przabijając horrendalnie wysokie kwoty pieniężne.

Postępowanie to rozgorczyca społeczeństwo, a zwłaszcza chłopdwa na wsi.

Jeżeli z mocy istniejących przepisów wynika, że komornikowi potrzebna jest osoba trzecia, nibyż to ramiona wierzciela, to dla niego właśnie żyd **Lówenthal** ma być?

Dlaczego żyd?

Kierownikiem wydziału śledczego w Gdyni mianowany został dekretem p. premiera Składowskiego żyd Szynkman. Jak nam donoszą z Gdyni, nominacja ta wywołała w tamtejszych kołach społeczeństwa polskiego wielkie zdumienie. Ponieważ z punktu widzenia państwa wojny stanowiącego kierownikiem wydziału śledczego w Gdyni jest okromnie odpowiedzialnie i wyjątkowo waż-

ne, przeto organizacje byłych wojskowych postanowily podjąć u władz zabieg o obsadzenie tego stanowiska inną osobą. Mamy przecie wielu rdzennych Polaków, którzy z początkiem dla państwa mogliby pracować na tym odpowiedzialnym stanowisku, dlaczegoż w tym ma je zajmować i to akurat w Gdyni — rdzenny żyd?

Lasiedzenie bakcyła

Spolecznosc akademicka sklada się z rozmaitych ele-mentów. Mi więcej tych twórców, tym ta spolecznosc jest wartosciowa. Po wypadkach ostatnich mawia się, że świat akademicki zdzieciniał na starość. Coraz mniej w nim powagi, a pojawiają się coraz częściej objawy anarchy. Fakt, że tego dawniej nie było. Pilniejsza obserwacja życia oraz wypowiedzianie się o premiera **Slawo-Składowskiego** na temat ostatnich wydarzeń akademickich wyraźnie pozwala stwierdzić, że istnieje „niegodna spekulacja na zapalnej duszy młodzieży”.

Imna rzecz, że dzisiejszy nasz akademik mógłby razem z Schillerowskim „Don Carlosem” wydać manifestacyjny okrzyk: — „Mam 23 lat.

temi!” Usprawiedliwia go wprawdzie, po części, codzienne borykanie się ze „śmierlotnością”, bo faktem jest, że żywot naszych studentów, mimo przyswojowego humoru i fantazji przestał już być wesołym.

Słateczne społeczeństwo polskie chciałooby jednak widziec wieksze openabo się naszej młodzieży, wiekszą powagę i rozum w podchodzeniu do kwestyj spolecznych na zasadzie, że wolność nie może być rozumiana jako dowolne stawianie na głowie, a czestokrot „pół-głowie”. Z drugiej strony, nauka, polczona ze zdobywaniem chleba powszedniego, w oplakanych nieraz warunkach jedno i drugie, — stwarza dzisiejszy typ człowieka młodego o nerwach jak czeladzie, o „duszy zapalnej”.

Rozmiary burd akademickich

wzrastają z roku na rok tak samo, jak wzrasła stopień zażywania wyższych uczelni. Ta równoległość bynajmniej nie jest przypadkowa. Polaczenie zaciskania pasa z zaciskaniem zębów — jak widać — u akademików daje nader kiepskie rezultaty.

Nie mielibyśmy sumienia żądać od naszej młodzieży, ażeby zmuszała się do spokojnego wypożyczenia z żydami — pionierami komuny i innymi dzialaczami antyfaszystowskimi. Ciakowe, że żydostwo ofituje w wszelkiego rodzaju „pionierów”. Co jeden to lepszy. Do „najaszczystniejszego” pionierstwa zaliczyć chybba można usiłowania nad przeinaczaniem świata w jeden dom publiczny. Czy naprawdę bunt przeciwko temu jest niezrozumiały?

Zrozumiey więcej, gdy sobie urozumiemy, że żydowska drażliwość, jak sprowadza zawsze najbardziej dyskusję do poziomu zakulisowej kłótni, — tak samo potrafi ona nurtująca w młodzieży

walkę idej, walkę idealu chrześcijańskiego z badź co za to idealizm, z żydowskim — strasząc w prymitywnych poruszeniach pięści.

Ale na bok już z tematem akademickim! Chciałem tym razem przedstawić czytelnikom jeszcze jednego bakcyła ciemnoty. Oto co podaje „Swiat”:

„Przed wyborami w Łodzi specjalna komisja egzaminacyjna sprawdzala stopien znajomosci języka polskiego, wykazywaną przez poszczególnych kandydatów na radnych...”

„Z 15 egzaminowanych, wyznaczonych do egzaminu — czterech tylko zrezygnowalo z tej emoci, a zarazem i te stanowiska radnego. Jak się okazalo, byli to żydki, wcale nie wladający językiem polskim. Z pozostałych 11 egzamin z poprawnego czytania i pisania zdalo — czterech ludzi.”

Żadnych mamy w Polsce kandydatów na radnych... nie ma co mówić! **Waigo.**

Z ZAKOPANEGO

OBLAWA URZĘDU SKARBOW.

Ostatnio urządziła Brygada Lotno-skarbowa z Nowego Targu obławę w Zakopanem, podczas której stwierdziła, że wielu kupców i osób prywatnych ze sfer żydowskich i chrześcijańskich - żydowskich prowadzi handel hurtowy nie wykupując świadectw przemysłowych. Przeciw winnym wytoczono dochożenia skarbowo - karne.

Jest to niestety młakę tego, co się w rzeczywistości „ka kulusami” naszego handlu dzieje. Tysiące złotych traci Skarb na różnych kombinacjach i oszukiwanych „trójkach” pewnych osobników, którzy wykonywają swe stanowisko lub stosunki, nie posiadając świadectw przemysłowych, prowadzą kryty handel, przemysł lub czynności urzędowe. W seki złotych idą ich zarobki nielegalne, oplaca się na ich rzecz kunię, przemyślowie i osoba prywatna, często krwawo zaborionym groszem.

BIURA POŚREDNICTWA.

• Biur sprzedaży, kupna i dzierżawy pensjonatów jest kilka w Zakopanem i nie powiodł się im zbyt dobrze z powodu konkurencji całego szeregu pokatanych pośredników i szabesofów, którzy w swą sieć pajęczą nastawioną na stacji kolejowej i Krudówkach, chwytają ofiary, nieświadomych stosunków i nie obezpanych z terenem poszukiwaczy kupna-dzierżawy pensjonatów.

Polak do Polaka — po polski towar

Artykuły Damskie	Bielizna	Bolesław Walheim	27 Grudnia 20	2158
Bławy		Zdzisław Bytnrowicz	Stary Rynek 52	5148
Drogerja - Perfumerja		J. Czepczyński, St. Rynek 8		4545 2749
Fabryka Kwiatów Szatacznych		Walczak Wrocławka 28/29		5865
Farby, laktery, pokosty		Centralna Drogerja	St. Rynek 8	4545 2749
Flirany	Kalory Kapy	M. Pieczyński	Stary Rynek 44	2414
Jablierstwo		Stefan Hubert	Św. Marcin 45	1455
Kapelusze Damskie	Wytwórnia własna	A. Kempieńska		Poznań, Nowa 8
Kapelusze Męskie, Krawaty		J. Płuciński	tylko	Pocztowa 2
Lampy Abażury		„Elektron“	Św. Marcin 46	3964
Obuwie	Właściwie najlepszej polca	St. Grzegorzewski	Plac Wolności 5	5551
Obłady	smaragdy od obłady	w Tawernie	Koncert radiowy	R. Szymańskiego 10
Obłady Meblowe	dotyczy do mebli wyłożonych	Pieczyński	St. Rynek 44	2414
Pończochy	Wielki wybór	S. Kałamajski	Pl. Wolności 6	2135
Rekawiczki	Wielki wybór	Kałamajski	Plac Wolności 6	2135
Restauracja Prax	Koncert mity był niskiej ceny	W. Michalik	Wierzbicice 41	
Sportowe Artykuły		Dom Sportowy	Św. Marcin 88	5571
Trykotażę	Wielki wybór	Kałamajski	Plac Wolności 6	2135
Wyroby skórzane	Parasole, Walizy, Teki	W. Czysz	Szkoła 11	1975
Zegarki - obrączki - biżuterje		E. Bamber	Półwiejska 38	

Z TARNOPOLA

PODSZYWAJĄ SIĘ POD „HUCULSKĄ SZUKTE”.

Żydy Wanderman i Stadler, byli handlarze, koni w Kosowie pod Kolumbia, mają obecnie w Tarnopolu przy ul. Ostrogskiego 36, handel kijłmów. Sprzedawcom Polakom każą wmuwając w kupujących i pisać na zleceniach, że kijłmy są z firmy „Huculska Szukta” Bank Ludowy Kosów”. Tymczasem oni nie wspólnie z „Huculską Szukta” nie mają, chyba tylko tyle, że 1 m² takie-

go konopienego kijłmu, jaki oni sprzedają w Tarnopolu na raty za 30 zł, kosztuje w Kosowie 7 zł.

UWAGA RODZICE!

Ku przestrodze rodziców - katolików którzy przynajmniej na nauczycieli domowych żydów podaliśmy, że udzielający w Tarnopolu korepetycji żyd Izrael Marks; był nieodpuszczony do matury za komunizm, a brat jego, został skazany na kilka lat więzienia, też za komunizm.

Z Rzeszowa

Dnia 17. 10. br. rano o 6.30 został zbudzeni mieszkaący śródmieścia silną detonacją, tak że w narożniku kamienicy dwupiętrowej — gdzie na parterze mieści się sklep papierów żyda P. Botha, tynek w niektórych abikacjach zleciał.

Kazało się, że w sklepie P. Botha wybuchł w nocy pożar z przyczyn nieustalonych; zajęły się papiery, i w końcu płomień dostał się do korków i kansi do pistoletów, a te wybuchły, wysadzając drzwi i futryny z oknami wystawowymi aż na ulicę.

Przybyła Policjmiast straż pożarna wraz z natychmiż zlokalizowała i ugasiła pożar.

Całe szczęście, że nieostrożny żyd nie podał magistratu. Pożar bowiem łatwo mógł się przerzucić przez obok stojące drewniane budy na gmach ratusza.

P. Both zmany jest z tego, że skupuje od uczniów za bezcen książki szkolne, a po tym je za drogie pieniądze sprzedaje.

Chodzą plotki, że cały ten „wybuch” był rozmyślnie zrobiony. Sklep bowiem był bardzo wysoko (40 000 zł) ubezpieczony. P. Both

Podhalańskie owczarki,

znakomite psy do bydła, owiec i jako stróż domowe, czuine i ostre, sprzedaje

„Pierwsza Podhalańska Hodowla owczarków podhalańskich” — Zakopane — skrzynka poczt. 137.

Cena za młode 30 zł, za stare do 150 zł.

Nie ma dwóch zdań

Każdy fachowiec powie Wam że farby, pokosty, laktery, pendzle carbolinowe — najtańszej i najlepiej kupuje się tylko w

CENTRALNEJ DROGERJI

J. CZEPZYŃSKI
Poznań, Stary Rynek 8

POSZUKUJEMY

we wszystkich miejscowościach, miastach i miasteczkach dzielnych, energicznych przedstawicieli.

Upraszamy

czytelników i sympatyków naszego pisma o wskazanie nam osób, zdolnych objąć przedstawicielstwo naszego tygodnika.

ADMINISTRACJA
POTĘGI POLSKI bez żydów
Poznań, Św. Marcin 63.

